RAFAŁ ZARĘBSKI* | UNIWERSYTET ŁÓDZKI, ŁÓDŹ

Perspektywy badawcze historii języka w świetle nowego *Wyboru tekstów z dziejów języka polskiego* (z punktu widzenia członka zespołu autorskiego)[1]

Słowa kluczowe: historia języka polskiego, wybór tekstów, dydaktyka uniwersytecka.

Humanistyka czasów obecnych boryka się z licznymi problemami. Ich geneza wiąże się przede wszystkim z poszukiwaniem sposobów na dostosowanie się do warunków współczesnej rzeczywistości, próbami odnalezienia własnego w niej miejsca, odpowiednich metodologii i zredefiniowania przedmiotu badań, ale także z tzw. prozą życia. Wielu wybitnych humanistów podkreśla, że jak nigdy dotąd, *humanitas* musi paradoksalnie udowadniać, iż jest potrzebna. Im mocniej stara się to pokazać, tym bardziej pogłębiają się jej własne kompleksy (zob. Bolecki 2011). W tej sytuacji funkcjonowanie dyscyplin humanistycznych nie jest łatwe, a szczególnie wymagający poligon stanowi dla nich rzeczywistość uczelniana.

Językoznawstwo diachroniczne jako dyscyplina w obecnych warunkach radzi sobie dobrze zarówno z wypracowywaniem nowszych ujęć metodologicznych, jak i poszerzaniem obszarów badawczych, o czym świadczy ogromna liczba opracowań oraz rozmaitych przedsięwzięć organizacyjnych. Niezbędnym uzupełnieniem naukowej działalności historyka języka są wybory tekstów, zwłaszcza dawnych.

Dysponujemy, co prawda, pokaźnym zbiorem tego typu publikacji, ale już od dłuższego czasu istniała potrzeba opracowania uaktualnionej antologii[2]. Ostatni nowy wybór, obejmujący piśmiennictwo z całości dziejów polszczyzny, został wydany blisko 40 lat temu[3]. Stworzenie zatem antologii aktualnej w tym sensie, że mieściłaby zarówno teksty nowsze i najnowsze, jak i utwory klasyczne, a spośród starszych także nieznane, ale odzwierciedlające zjawiska, na które historia języka zwróciła uwagę w ostatnich latach, było już od dłuższego czasu naglącym wyzwaniem. Potrzebę tę dyktowały nie tylko czynniki ekstralingwistyczne (przemiany społeczno-gospodarcze i polityczne po 1989 roku, zmiany w przestrzeni mediów; tu zwłaszcza

* rafal_zarebski@uni.lodz.pl

1 Przedstawione rozważania stanowią nie tylko pogłębioną, ukazaną na tle literatury przedmiotu prezentację przywołanego w tytule *Wyboru tekstów z dziejów języka polskiego*, dokonaną z punktu widzenia jednego z członków zespołu redakcyjnego, ale przede wszystkim mają charakter odrębnego studium zainspirowanego nową antologią.

2 Dawniejsze antologie pojawiały się najczęściej w postaci nowych wydań. W zrewidowanej formie cyfrowej, uwzględniającej propozycje nowszych odczytań, opublikowano tylko zabytki średniowieczne (BZPPŚ).

3 W 2003 r. ukazało się drugie wydanie książki Stanisława Borawskiego i Antoniego Furdala (1980).

rosnąca rola Internetu), ale też wewnątrzjęzykowe (rozwój subdyscyplin językoznawstwa historycznego, m.in. socjolingwistyki, pragmalingwistyki, genologii historycznej). W zarysowanych tu okolicznościach należy upatrywać źródeł pojawienia się najnowszego, blisko 1300-stronicowego, zawierającego głównie transliterowane 583 teksty bądź ich fragmenty *Wyboru tekstów z dziejów języka polskiego*.

Celem artykułu jest wskazanie możliwości zastosowania *Wyboru*... w badaniach z zakresu różnych subdyscyplin językoznawstwa historycznego. Z prezentacji publikacji[4] czynimy wstęp do rozważań na temat okazji, które stwarza do poszukiwań nie zmian językowych – jak to się często w badaniach diachronicznych postuluje i co było podstawowym zadaniem wcześniejszych antologii – ale przejawów ciągłości pewnych zjawisk.

Praktyka wydawania zbiorów dawnych tekstów polskich kształtuje się już blisko 150 lat (zob. Wydra, Rzepka 1984: 9). Omawiana książka obejmuje najdawniejsze zabytki języka polskiego, wobec czego stanowi w pewnej mierze kontynuację wielu dawniejszych chrestomatii, ale ze względu na to, że znajdują się w niej teksty powstałe w ciągu całej historii polszczyzny, w największym stopniu wykazuje podobieństwa do antologii S. Borawskiego i A. Furdala (1980).

Autorzy pierwszych wyborów (m.in. Konstanty Małkowski, Władysław Nehring, Roman Zawiliński, Adam Antoni Kryński, Mirosław Kryński, Aleksander Brückner, Konrad Drzewiecki, Witold Taszycki, Stefan Vrtel-Wierczyński) koncentrowali się na pomnikach literatury średniowiecznej. Najstarsze teksty zawierają także nowsze antologie (zob. Borawski, Furdal 1980; Wydra, Rzepka 1984; BZPPŚ). Opracowanie zbioru piśmiennictwa doby średniopolskiej (XVI–XVIII w.) zawdzięczamy W. Taszyckiemu, a nowopolskiej (XVIII-XIX w.) – Teresie Skubalance, Marii Wojtak i Jerzemu Bartmińskiemu. Wyłącznie utwory XX-wieczne zawiera publikacja Władysława Miodunki, Janusza Strutyńskiego i Danuty Wesołowskiej[5]. Warto zauważyć, że ograniczenie się do prezentacji tylko najstarszych pamiątek literackich, na co zdecydowali się twórcy wielu wcześniejszych zbiorów, uniemożliwiało obserwację dziejów systemu polszczyzny, jej różnorodności stylistycznej i genologicznej na przestrzeni doby średnio- i nowopolskiej oraz w czasach najnowszych. Bo choć wiadomo, że średniowieczne zabytki na płaszczyźnie stylistycznej były wielowarstwowe (zob. Mika 2015), to jednak analiza zjawisk przede wszystkim z zakresu pragmatyki językowej zyskuje przy rozleglejszej perspektywie czasowej, a co się z tym wiąże, wymaga reprezentacji tekstów powstałych w różnych okresach. Z potrzeby odnotowania nie tylko kanonu dawnego piśmiennictwa, ale także utworów mniej znacznych, często użytkowych, zdawali sobie sprawę autorzy *Chrestomatii staropolskiej*, którzy zdecydowali się zamieścić takie zabytki (Rzepka, Wydra 1984: 9–10).

Wartość omawianej antologii leży nie tylko w sferze dokumentacyjnej (bo pozwala na obserwację procesów historycznojęzykowych na przestrzeni całości dziejów języka narodowego i jego używania)[6], ale także – za sprawą niekiedy dość obszernych komentarzy merytoryczno-językowych – w obszarze analityczno-interpretacyjnym. Dzięki temu *Wybór*... może

4 Krótką charakterystykę wybranych antologii do historii języka można znaleźć w: Uździcka, Zarębski 2012: 188–189.

5 Zob. Borawski, Furdal 1980: 13–14; Wydra, Rzepka 1984: 9.

6 O kryteriach doboru tekstów i ich układzie pisze we wstępie do antologii redaktor całości Marek Cybulski (*Wybór* 2015a: 11–24). W nawiasach kwadratowych podajemy numery tekstów za: *Wybór* 2015a, 2015b.

być zarówno źródłem materiałowym dla przyszłych opracowań naukowych, jak też prawdopodobnie będzie pobudzać kontynuację różnych wątków, które pojawiły się w komentarzach, czy inspirować do podejmowania innych ujęć badawczych.

Możliwości, jakie oferuje *Wybór*... na polu refleksji naukowej, są rozmaite. W naszych propozycjach punkt ciężkości przesuwamy na poszukiwanie przejawów trwałości zagadnień językowych, gdyż jak pisała Maria Honowska:

> Ciągłość, surowa konsekwencja praw rządzących językiem, bezwiedna samoregulacja tego narzędzia porozumiewania się międzyludzkiego może dostarczać badaczom wielu ciekawych jeśli nie odkryć, to obserwacji (Honowska 1999: 57).

Teksty ilustracją zjawisk systemowo-leksykalnych

W zamyśle autorów publikacji dobór materiału w pierwszej kolejności nie był podporządkowany prezentacji dziejów pisowni, gramatyki i leksyki, ale raczej wyższych pięter języka[7]. Jednak teksty dobrane pod kątem ewolucji układu nadawczo-odbiorczego, gatunków mowy i przeobrażeń na gruncie stylistycznym stwarzają możliwość oglądu zjawisk z poziomu niższego. *Wybór*... pozwala zatem śledzić historyczne uwarunkowania leksykalno-semantyczne. Do tego celu najczęściej, co prawda, wykorzystuje się źródła leksykograficzne, ale warto pamiętać, że obserwacja leksemu w konkretnym użyciu i kontekstach może odpowiednio dopełniać jego „portret" (zob. Woźniak 2011: 281). Podstawowa trudność w tekstowej ilustracji tzw. życia wyrazów wiąże się ze żmudnym poszukiwaniem odpowiednich tekstów, które by te procesy pokazywały. W antologii takie utwory zamieszczono.

W kontekście sygnalizowanego zagadnienia można by wspomnieć o procesie ciągłej migracji leksyki pomiędzy odległymi od siebie pod względem pojęciowym polami leksykalno-semantycznymi. Łatwiej wówczas zinterpretować obecność słownictwa, które dziś należy do pola fizjologia, np. *odbyt*, *wypróżnić się* w XIX-wiecznym artykule prasowym [288] z zakresu ekonomii (zob. *Wybór* 2015b: 116). Ponadto zasób tekstowy *Wyboru*... umożliwia obserwację innych zjawisk leksykalnych: stabilność słownictwa należącego do podstawowego zasobu leksykalnego, np. obecne we współczesnej polszczyźnie nazwy części ciała odziedziczone z języka prasłowiańskiego (takie jak *nos*, *nozdrze*, *twarz*, *ciało*, *głowa*, *włosy*, *szyja*, *czoło*), przy jednoczesnej zmienności w obrębie określających je przymiotników (np. *nos zawiesisty*, *zaklęcony*, *pernonosy*, *szyja bieluczka*, *oczy czyrstwiejsze*, *wdzięczniejsze*, *nosek rownusienieczki*, *kształtowny*, *ustka rumianiuchne*) [36, 59] (zob. *Wybór* 2015a: 108, 186), dawną, zachodzącą nierzadko i dziś choćby w odmianie mówionej, tendencję do tworzenia szeregów synonimicznych, np. *siostry mgłe a niemocne*, *niedbalstwo a niedojrzenie* [25] (zob. *Wybór* 2015a: 89), nagromadzenia leksemów należących do tego samego pola, np. leksyka z zakresu śmierci i cierpienia (*rana*, *rozbity*, *rozkrwawiony*, *smutek*, *zamęt*, *zamętek*, *żałość*) [17] (zob. *Wybór* 2015a: 67),

7 Nawiązujemy tu do propagowanej przez M. Honowską (1979: 245–246) koncepcji poszukiwania genezy zmian językowych nie w zjawiskach należących do tego samego poziomu, ale we współoddziaływaniu „warstwy hierarchicznie wyższej".

chorób i dolegliwości [78, 155], broni [204, 338], kształtowanie się terminologii specjalistycznej, np. filozoficznej [211], polszczenie obcej terminologii kolejowej [337].

Odchodzenie od rejestrowania zmian na rzecz prób uchwycenia tego, co stabilne, da się zauważyć w najnowszych badaniach diachronicznych (zob. Siuciak 2015). To przecież ciągłość pewnych procesów i tendencji zapewnia językowi możliwość przetrwania, stanowi jego trzon, na którym nadbudowują się inne zjawiska. Te zaś albo mogą stymulować rozwój języka, albo mijają bez śladu.

Teksty ilustracją językowych zachowań społecznych

Początkowo wybory tekstów były zorientowane na dokumentowanie piśmiennictwa na podstawie kryterium chronologicznego i wartości artystycznej. Natomiast w *Wyborze*... istotnym wyznacznikiem zawartości materiału uczyniono sposoby utrwalania językowych obyczajów. Zróżnicowany pod względem stylistycznego ukształtowania wypowiedzi, rozpiętości relacji nadawczo-odbiorczych i reguł językowych zachowań społecznych wachlarz świadectw piśmiennictwa polskiego umożliwia baczniejsze zwrócenie uwagi na zagadnienia stylistyczne i pragmatyczne.

O ile stan prac nad stylistyką historyczną jest zadowalający, gdyż językoznawstwo diachroniczne może się poszczycić wieloma mniej lub bardziej szczegółowymi opracowaniami z zakresu różnych odmian i stylów funkcjonalnych dawnej polszczyzny, o tyle brakuje nowoczesnej syntezy tego działu lingwistyki. W podręczniku takim należałoby przede wszystkim inaczej, niż to ma miejsce w znanej książce T. Skubalanki (1984), rozłożyć akcenty i uwypuklić językoznawczy charakter dyscypliny[8]. Na przestrzeni ponad 30 lat, które minęły od wydania przywołanej monografii, doszło do znacznej przebudowy podstaw metodologicznych dyscypliny, które dziś eksponują społeczny, wspólnotowy i komunikatywny aspekt rozwarstwienia funkcjonalno-stylistycznego polszczyzny (zob. Siuciak 2011a: 340). Materiał zawarty w nowej antologii może stanowić znaczną pomoc w przygotowywaniu podręcznika przekrojowego.

Wiele wiadomo o rozwoju polszczyzny urzędowej i naukowej, ale wciąż jeszcze sporo do zrobienia jest w odniesieniu do dawnej odmiany potocznej, tym bardziej że współczesny styl potoczny został opracowany zarówno w perspektywie metodologicznej, jak i materiałowej w sposób zadowalający[9]. Przymiarki historyczne mają solidne zaplecze w postaci prac m.in. Elżbiety Umińskiej-Tytoń (1992) i Artura Rejtera (2006), ale nie są to ujęcia całościowe. Obejmują albo niewielki wycinek czasu, albo opis jednej z kategorii wyznaczających potoczność[10]. Badanie stylu potocznego w ujęciu historycznym przysparza rozmaitych, oczywistych trudności. Pewne wyobrażenie o tej odmianie stylistycznej dać może obserwacja materiału

8 T. Skubalanka w podręczniku wydanym w latach 80. XX w. skupiła się w głównej mierze na stylu artystycznym, a tylko w bardzo wąskim zakresie omówiła dawny styl urzędowy, naukowy i prozy użytkowej (Skubalanka 1984). Proporcje te w znacznej mierze wiązały się z przekonaniem o pogranicznym charakterze stylistyki, której miejsce widziano między nauką o literaturze a językoznawstwem.

9 Zob. Bartmiński 2001 (tam też bibliografia).

10 Zob. opracowanie dawnej leksyki ekspresywnej w przywołanej książce A. Rejtera (2006).

językowego, którym operuje określony typ piśmiennictwa. Chodzi tu zwłaszcza o prozę użytkową, pamiętnikarstwo i epistolografię. Znakomitym źródłem wiele mówiącym o kształcie polszczyzny potocznej czasów minionych są także partie dialogowe zamieszczone w tekstach dramatycznych (zob. Wojtak 1992). Zwrot ku badaniom tej odmiany na podstawie materiału z dawnych dialogów widać także w nowszych pracach (zob. Siuciak 2015: 155).

Obserwacja zawartych w *Wyborze*... przykładów, w których uobecnia się styl potoczny, przekonuje, że w perspektywie historycznej zmienia się zestaw środków językowych, którymi ten styl operuje, ale jego dominanty pozostają w dużej mierze stałe. Prawidłowość ta dotyczy wszelkich odmian funkcjonalnych, ponieważ każdorazowo są one oparte na podobnych, uniwersalnych schematach i strategiach komunikacyjnych. W wypadku stylu potocznego chodzi o realizację „tego samego wzorca komunikacji bezpośredniej, tej samej struktury opartej na wymienności ról nadawczo-odbiorczych, z zastosowaniem podobnych strategii inicjowania replik" (Siuciak 2015: 155).

Niełatwo szukać śladów potoczności w najstarszych tekstach polskich, gdyż rezultaty tych poszukiwań ze względu na wąską bazę materiałową, brak świadectw bezpośrednich, dominację łacińskich wzorów retorycznych, które determinowały ówczesne piśmiennictwo, są zawsze hipotetyczne. O tym, jak grząski grunt mają badania stylistyczne najdawniejszego piśmiennictwa, świadczą najnowsze ustalenia Marii Trawińskiej (2009). Badaczka dokonała weryfikacji powszechnej do niedawna opinii o pierwocinach mowy potocznej w rotach przysiąg sądowych (zob. Mika 2013: 135–136). Obalenie mitu o potoczności rot nie znaczy, że w średniowieczu nie istniała odmiana potoczna, choć na pewno była silnie uwarunkowana regionalnie i dialektalnie. Nie znaczy też, że nie należy szukać jej śladów, pamiętając, że stan faktów z przeszłości językowej budujemy tylko z tego, co dziś dostępne (zob. Kleszczowa 2011: 321). Obraz ówczesnej polszczyzny bez stylu potocznego jako centrum stylistycznego byłby nieprawdziwy.

W badaniach z zakresu stylistyki historycznej praktykuje się na ogół dwa podejścia. Można się zdecydować albo na pełną charakterystykę stylistyczną tekstu, której celem jest poszukiwanie dominanty stylistycznej i ukazanie hierarchii środków, albo też na opis funkcji jednego elementu językowego, co powinno doprowadzić do ukazania jego wartości stylistycznej (zob. Krążyńska, Mika 1999: 60). Propozycje tekstów zawartych w *Wyborze*... pozwalają na odtworzenie fragmentów potoczności dla różnych wycinków czasu, także dla epok najodleglejszych z zastosowaniem obu tych metod.

Jak wspomniano, nie tylko sfera dokumentacyjna antologii (konkretne teksty), ale także interpretacyjna (w postaci komentarzy merytorycznych) inspiruje do podjęcia tematyki stylistycznohistorycznej. W objaśnieniach do XV-wiecznego wiersza *Chytrze bydlą z pany kmiecie*... [22] odnotowano, że w utworze „można się (...) doszukiwać elementów mowy potocznej" (*Wybór* 2015a: 77). Hipoteza powinna sprowokować odbiorcę do podjęcia próby wskazania na podstawie znanych mu uniwersalnych, stabilnych wyznaczników stylu tych środków językowych, które są nacechowane potocznością. Metoda retrospektywna, odwołująca się do współczesnego poczucia językowego, dodatkowo wzbogacona analizą uwarunkowań dyskursywnych znajdujących się poza tekstem, doskonale się sprawdza w obserwacjach

stylistycznego zróżnicowania dawnej polszczyzny[11] (zob. Siuciak 2011b). Objawem potoczności przywołanego tekstu mogą być choćby dosadne i obrazowe porównania typu *Boć się zda jako prawy wołek*.

Okruchów codziennej, żywej mowy należy poszukiwać w dawnych rozmówkach przeznaczonych dla cudzoziemców uczących się języka polskiego. Warto zwrócić uwagę na *Viertizg Dialogi*... M. Volckmara [79], stanowiące znakomite świadectwo polszczyzny potocznej z przełomu XVI i XVII wieku. Są one o tyle ważne, że ze względu na utylitarny charakter zawierają co prawda fikcyjne, ale naśladujące autentyczne rozmowy, które toczyły się w środowisku mieszczan gdańskich. Istotne również, że dialogi zostały dość mocno oczyszczone z form regionalnych, zatem ich styl można uznać za swego rodzaju kwintesencję XVII-wiecznej potoczności. W komentarzu do rozmowy o szkole ledwie zasugerowano kierunek interpretacji stylistycznej, wskazując na obecność w tym fragmencie ekspresywnych afektonimów, np. *Zdejm czapkę gałęziu. A jako stoisz małpo* (zob. *Wybór* 2015a: 257). Inne wyznaczniki stylu potocznego czytelnik musi już znaleźć sam: leksykę ekspresywną, np. *łeb*, *pieszczek*, konkretną, czasem dosadną frazeologię, np. *żłopać jako pies* (por. też większe fragmenty: *Usiądź na dupie*, *tedyć myszy w nię nic nie wlezą.* [...] *znam ci ja ciebie coś ty za ptak. Bo z tych pieszczkow*, *co zawsze przy cycu wiszą*, *rzadko co dobrego bywa.*). Tekst skłania do refleksji na jeszcze jeden temat. Stanowi odzwierciedlenie stylistycznych dylematów autora, dotyczących wyboru pomiędzy słownictwem nacechowanym potocznie i erudycyjnie, czego dowodzą szeregi synonimiczne, np. *wiązać – introligować*. Wszelkie oparte na podobnej zasadzie dopowiedzenia są świadectwem mowy codziennej[12].

Obserwacja ciągłości wyznaczników stylu potocznego jest możliwa także w partiach dialogowych późniejszych tekstów. Ciekawe wnioski może przynieść często praktykowane w badaniach historycznojęzykowych porównywanie odległych w czasie zabytków[13] z realizacjami nowopolskimi. Tu pomocne okazują się fragmenty utworów literackich o nierównorzędnej wartości artystycznej: *Syzyfowych prac* [301] obok *Kariery Nikodema Dyzmy* [370] (por. *Wybór* 2015b: 144, 261), a dalej zapisy już autentycznych rozmów współczesnych: *Tekst mówiony z Łodzi* [487], *Rozmowy robotnic łódzkich* [491], i najnowszych: *Sonda uliczna* [583] (por. *Wybór* 2015b: 462, 468–469, 652).

Okazuje się, że szeroka perspektywa czasowa pozwala spojrzeć na wiele dokonujących się na naszych oczach zjawisk językowych z dużo większą wyrozumiałością. Filtr czasu i kontekst porównawczy, który oferuje antologia dzięki ogromnemu zbiorowi tekstów, pomaga zrozumieć, że żaden fakt językowy nie dokonuje się w izolacji, że zawsze trzeba go oglądać na szerszym tle, wreszcie że wiele zachodzących dziś zmian w języku nie jest niczym nowym. Zmienia się forma, natężenie, zakres oddziaływania, ale kościec pozostaje stabilny. Świadomi takich regulujących

11 T. Skubalanka dla stylistyki średniowiecznego utworu *Posłuchajcie bracia miła*... znajduje paralele w postaci późniejszych pieśni ludowych (zob. Skubalanka 1984: 36).

12 W ten sposób Z. Krążyńska interpretuje również zjawisko pasm synonimicznych w tekstach średniowiecznych (zob. Krążyńska 2010: 2–3).

13 Nie tylko w przywołanych tekstach, ale także w wielu innych zamieszczonych w antologii realizowała się potoczna odmiana dawnej polszczyzny, np. tekst *Proemium*... W.N. Trepki (zob. *Wybór* 2015a: 288).

mechanizmów języka inaczej potraktujemy choćby opinie o zachodzących na naszych oczach zmianach w zakresie grzeczności vs. niegrzeczności językowej. Czytelnik *Wyboru*... znajdzie w nim nie tylko współczesne świadectwa zepsucia grzeczności [575], ale również takie, które mogłyby się znaleźć w niejednym listowniku jako wzór dobrze skomponowanego, zachowującego zasady etykiety językowej listu, np. list-odmowa [536], list oficjalny [555].

Teksty ilustracją świadomości językowej

Do trzeciej grupy tekstów znacząco reprezentowanych w *Wyborze*... należy piśmiennictwo o charakterze metajęzykowym, które stanowi świadectwo świadomości użytkowników polszczyzny na przestrzeni jej dziejów. Mieszczą się tu zarówno utwory kanoniczne, pomnikowe, jak np. traktat ortograficzny Parkoszowica [18], fragmenty *Dworzanina* Łukasza Górnickiego [51], rozprawy Benedykta Chmielowskiego [146], Onufrego Kopczyńskiego [186], Jana Śniadeckiego [192], jak i mniej popularne, czasem mało znanych lub nieznanych autorów, np. Hipolita Cegielskiego [245], Karoliny Nakwaskiej [250], Fryderyka K. Skobla [269], Aleksandra Łętowskiego [328]. Przy okazji warto zwrócić uwagę na jeden z listów międzywojennych, w którym autor, niespecjalista, wyraża nieprzychylną opinię na temat reformy ortograficznej z 1936 roku:

> Powiastką tą starałem się pisać według nowej pisowni, która obecnie wyszła. Powiadam Ci, co tam za herezje, a najwięcej z pisaniem łącznym i rozłącznym (dawniej pisało się: „z łącznem i rozłącznem"). Inna jest nieco interpunkcja – jednym słowem nie obejdziesz się bez „Zasad pisowni", które skwapliwie i po niskiej cenie sprzedają. Dziękuję Bogu, że pozwolił nam skończyć szkołę przed wydaniem tego dziwadła. Ma ono swoje dobre strony też, ale o tym po tym (charakterystyczne!) [387].

Tego typu wypowiedzi dowodzą nie tylko ponadczasowej troski o język, ale przede wszystkim są wyrazem zainteresowania polszczyzną przeciętnych jej użytkowników[14].

Z punktu widzenia współczesnego poszukiwacza śladów dawnej świadomości językowej ważne są wypowiedzi, w których uwagi dotyczące omawianej problematyki mają charakter niejawny, implicytny. Ilustracją zagadnienia może być fragment diariusza Marcina Matuszewicza [144]. Widoczne w tekście z połowy XVIII wieku poprawki autora (orzeczenie skreślone w pozycji przed dopełnieniem, a następnie przeniesione na pozycję finalną zdania, przekreślenie litery *z* w sufiksie *-ewicz* w nazwisku autora) są niewątpliwym śladem procesów językowych, które zachodziły w polszczyźnie końca doby średniopolskiej.

Interesujące wnioski przynosi także posłużenie się w odniesieniu do omawianej grupy piśmiennictwa metodą kontrastywną. Chodziłoby jednak nie tyle o rejestrowanie cech różnych, ile o poszukiwanie tego, co wspólne w jednorodnych tematycznie tekstach odległych czasowo. Prowadzona w ten sposób analiza dowodzi długiej tradycji i ciągłości pewnych

14 Podobne zdanie miało wówczas wielu językoznawców.

zjawisk. W tym celu warto zestawić XVI-wieczną satyrę pt. *Raczył* Ł. Górnickiego [73] i zamieszczoną w „Dzienniku Łódzkim" z 1884 roku wiadomość prasową [285] o wizycie cara w Łodzi. W pierwszym utworze autor wyśmiał – choć w sposób niejawny – modę na nadużywanie czasownika *raczyć* w funkcji honoryfikatywnej (jednym z bohaterów uczyniono upersonifikowanego Raczyła), w drugim zaś z ironią zastosowano wielokrotnie, zarówno w sposób uzasadniony, jak i nieuzasadniony, ten sam czasownik w odniesieniu do cara i jego żony, np. *NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli wczoraj rano przyjąć na dworcu kolejowym w Koluszkach deputacyę łódzką (...), Pociąg dworski, którym raczyli przybyć NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO (...), NAJJAŚNIEJSZA PANI raczyła pozwolić gubernatorowi ucałować JEJ rękę (...), NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył łaskawie przyjąć powitanie (...), NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył następnie odezwać się (...), NAJJAŚNIEJSZY PAN raczył być w usposobieniu nader łaskawem i pogodnem (...), NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO raczyli następnie wejść do przygotowanej dla nich sali, gdzie raczyli zabawić około 10 minut, poczem raczyli wsiąść napowrót do wagonu (...)* [285] (por. *Wybór* 2015b: 107). Okazuje się, że ten sam problem językowy częstokroć miewa ponadczasowy charakter, że zainteresowanie nim nie mija, że wreszcie stanowić może element gry słownej, po który sięgali użytkownicy języka w różnych okresach jego trwania.

Jak zauważa wielu współczesnych badaczy, humanistyka tak daleko poszła w kierunku teoretyzowania, że oderwała się od przedmiotu swoich badań. Dla filologii, której częścią jest językoznawstwo, praca z tekstem powinna być podstawą budowania wszelkich uogólnień. Postulat powrotu do badań empirycznych opartych na odpowiedniej bazie materiałowej wysuwają przedstawiciele różnych dyscyplin humanistycznych. Szacunek wobec materiału pozwala tworzyć, jak to określiła Ewa Domańska, teorię „od dołu" (Domańska 2010: 52), by dopiero na jej podstawie wyprowadzać „wnioski, które przenoszą rozważania na bardziej abstrakcyjny poziom" (Domańska 2010: 53). Sądzimy, że w tym zakresie nowy *Wybór*... odegra ważną rolę. Może być dobrym punktem wyjścia zarówno do konstruowania obrazu polszczyzny w różnych okresach jej dziejów, jak i stawiania hipotez, dotyczących mechanizmów nią sterujących.

W przedstawionych propozycjach interpretacji wybranych faktów językowych w świetle tekstów zawartych w nowym *Wyborze*... chcieliśmy zaakcentować potrzebę poszukiwania filarów języka. Nikt nie ma wątpliwości, że jest on bytem żywym, którego rozwój warunkują ciągłe zmiany. Jednak wyłączne rejestrowanie przeobrażeń może sprawiać mylne wrażenie wyjątkowej kruchości tego bezustannie narażonego na działanie rozmaitych bodźców organizmu. Skupieni na dostrzeganiu zmian diachroniści zbyt często tracą z pola widzenia zespół cech trwałych, stabilnych, znamiennych dla każdego poziomu języka. To właśnie ten niezmienny trzon umożliwia współczesnemu użytkownikowi lepsze lub gorsze zrozumienie dawnego tekstu, a badaczowi – w analizie piśmiennictwa z różnych okresów wykorzystanie obok świadomości językowej wiedzy o współczesnej polszczyźnie. Wskazanie stabilnych, ponadczasowych podstaw języka może przynieść również korzyści dla obserwacji najnowszej polszczyzny, ponieważ pozwala na wiele jej zjawisk spojrzeć z nieco innej strony. Dystans wobec dokonujących się na naszych oczach przemian – będący konsekwencją

poszukiwania stałych cech języka na różnych etapach jego rozwoju – prowadzi do wniosku, że większość z nich (jeśli nie wszystkie) ma długą tradycję, że raz po raz pojawiają się one, tylko w nowych odsłonach.

Bibliografia

Bartmiński J. 2001: *Styl potoczny*, [w:] J. Bartminski (red.), *Współczesny język polski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej,, Lublin, s. 115–134.

Bolecki W. 2011: *O humanistyce inaczej*, „Teksty Drugie", nr 6, s. 6–11.

Borawski S., Furdal A. 1980: *Wybór tekstów do historii języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

BZPPŚ: *Biblioteka zabytków polskiego piśmiennictwa średniowiecznego*, red. W. Twardzik, płyta CD, Kraków 2006.

Domańska E. 2010: *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie", nr 1–2, s. 45–55.

Honowska M. 1979: *O morfologii historycznie, ale przekrojowo*, „Język Polski" LIX, s. 245–250.

Honowska M. 1999: *Jak zainteresować gramatyką historyczną*, [w:] M. Wojtyła-Świerzowska (red.), *Synchronia – diachronia. Materiały z konferencji „Problematyka historycznojęzykowa we współczesnym językoznawstwie i jej miejsce w dydaktyce"*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 55–58.

Kleszczowa K. 2011: *Przewidzieć to, co było. Z warsztatu badawczego historyka języka*, [w:] I. Kępka, L. Warda-Radys (red.), *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku*, t. 1, Wydawnictwo „Bernardinum", Pelplin, s. 319–330.

Krążyńska Z. 2010: *Średniowieczne techniki rozbudowywania zdań (na przykładzie wielkopolskich rot sądowych)*, „Kwartalnik Językoznawczy", z. 3–4 (online: http://www.kwartjez.amu.edu.pl/teksty/teksty2010_3-4_3-4/Krazynska.pdf, dostęp: 29 lutego 2016).

Krążyńska Z., Mika T. 1999: *Stylistyka w dydaktyce uniwersyteckiej*, [w:] M. Wojtyła-Świerzowska (red.), *Synchronia – diachronia. Materiały z konferencji „Problematyka historycznojęzykowa we współczesnym językoznawstwie i jej miejsce w dydaktyce"*, Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 59–68.

Mika T. 2013: *Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe. Rekonesans*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" LXVIII, s. 131–145.

Mika T. 2015: *Tekst staropolski jako odmienny obiekt badań? W poszukiwaniu narzędzi opisu*, „LingVaria" X, s. 235–250.

Rejter A. 2006: *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego: kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.

Siuciak M. 2011a: *O potrzebie stylistyki historycznej języka polskiego*, [w:] I. Kępka, L. Warda-Radys (red.), *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku*, t. 1, Wydawnictwo „Bernardinum", Pelplin, s. 339–346.

Siuciak M. 2011b: *Średniowieczny dyskurs prawny – czyli o początkach stylu urzędowego*, [w:] U. Sokólska (red.), *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok, s. 285–298.

Siuciak M. 2015: *Ciągłość i zmienność jako problem badań diachronicznych*, „LingVaria" X, s. 149–158.

Skubalanka T. 1984: *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.

Trawińska M. 2009: *Cechy dialektalne wielkopolskich rot sądowych w świetle badań nad rękopisem poznańskiej księgi ziemskiej*, „Prace Filologiczne" LVI, s. 345–360.

Umińska-Tytoń E. 1992: *Polszczyzna potoczna XVIII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Uździcka M., Zarębski R. 2012: *Aktualne używane podręczniki akademickie do historii języka w perspektywie metodycznej*, „Zielonogórskie Seminaria Językoznawcze", Zielona Góra, s. 179–194.

Wojtak M. 1992: *Elementy języka mówionego (potocznego) w siedemnastowiecznych utworach komediowych*, [w:] H. Wiśniewska, C. Kosyl (red.), *Odmiany polszczyzny XVII wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 167–179.

Woźniak E. 2011: *W poszukiwaniu metod badawczych semantyki historycznej (na przykładzie wyrazów z rodziny rozpaczy w XVI w.)*, [w:] I. Kępka, L. Warda-Radys (red.), *Nasz język w przeszłości – nasza przeszłość w języku*, t. 1, Wydawnictwo „Bernardinum", Pelplin, s. 277–286.

Wybór 2015a: *Wybór tekstów z dziejów języka polskiego. Do połowy XIX w.*, red. M. Cybulski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Wybór 2015b: *Wybór tekstów z dziejów języka polskiego. Od połowy XIX w.*, red. M. Cybulski, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

Wydra W., Rzepka R. 1984: *Chrestomatia staropolska: teksty do roku 1543*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Summary

Research perspectives of the history of Polish language in the light of the new edition of *Wybór tekstów z dziejów języka polskiego* (from the point of view of the member of editorial team)

Keywords: history of Polish language, selection of essays, university teaching.

The aim of the paper is to show possibilities of use of the new edition of *Wybór tekstów z dziejów języka polskiego*, edited by Marek Cybulski (Łódź 2015) in the research of subfields of historical linguistics. First, the author briefly presents the anthology and then – rather than searching for language changes – focuses on the expression of continuity of the selected developments in three areas: systemic and lexical, stylistic and pragmatic and that of linguistic awareness. In conclusion, the author stresses that by recognizing a group of stable features on each language level we can expand our knowledge of history of language. We can also facilitate observation and prediction of the development of the current Polish language in which most of the undergoing processes have a long tradition.